

## Dominus Jezus

### *O jedyności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa i Kościoła*

#### **Pełnia i ostateczność objawienia Jezusa Chrystusa**

Aby przeciwstawić się relatywistycznej mentalności, która rozpowszechnia się coraz bardziej, należy potwierdzić ostateczny i pełny charakter objawienia Jezusa Chrystusa. Należy mianowicie „mocno wierzyć” w to, że w tajemnicy Jezusa Chrystusa, wcielonego Syna Bożego, który jest „drogą, prawdą i życiem” (J 14,6), zawarte jest objawienie pełni Bożej prawdy: „Nikt nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić” (Mt 11,27). „Boga nikt nigdy nie widział; ten jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, (o Nim) pouczył” (J 1,18). „W Nim bowiem mieszka cała Pełnia: Bóstwo, na sposób ciała, bo zostaliście napelnieni w Nim” (Kol 2,9-10).

Sobór Watykański II naucza: „Najgłębsza zaś prawda o Bogu i o zbawieniu człowieka jaśnieje nam przez to objawienie w osobie Chrystusa, który jest zarazem pośrednikiem i pełnią całego objawienia” (Sob. Wat. II, Konst. *Dei verbum*, 2). I przypomina:

„Jezus Chrystus więc, Słowo Wcielone, „człowiek do ludzi” posłany, „głosi słowo Boże” (por. J 3,34) i dopełnia dzieła zbawienia, które Ojciec powierzył Mu do wykonania (por. J 5,36; 17,4). Dlatego Ten, którego gdy ktoś widzi, widzi też i Ojca (por. J14,9), przez całą swoją obecność i okazanie się przez słowa i czyny, przez znaki i cuda. (...) Ekonomia więc chrześcijańska, jako nowe i ostateczne przymierze, nigdy nie ustanie i nie należy się już spodziewać żadnego nowego objawienia publicznego przed chwalebny ukazaniem się Pana naszego Jezusa Chrystusa (por. 1Tm6,14iTT2,13)” (Sob. Wat. II, Encykl. *Redemptoris misio*, 5). Sprzeciwia się więc wierze Kościoła teza o ograniczonym, niekompletnym i niedoskonałym charakterze objawienia Jezusa Chrystusa, który rzekomo znajduje uzupełnienie w objawieniu zawartym w innych religiach. Uzasadnieniem tej tezy miałyby być fakt, że prawda o Bogu nie może jakoby zostać pojęta i wyrażona w swej całości i pełni przez żadną historyczną religię, a więc także przez chrześcijaństwo, a nawet przez Jezusa Chrystusa. Ten pogląd sprzeciwia się radykalnie twierdzeniom wiary, według których w Jezusie Chrystusie dokonało się pełne i ostateczne objawienie zbawczej tajemnicy Boga. Dlatego słowa, czyny, i całe historyczne wydarzenie Jezusa, chociaż są ograniczone jako rzeczywistość ludzka, mają jednak jako podmiot Osobę Bożą wcielonego Słowa, a więc prawdziwego Boga i prawdziwego człowieka (Sobór Chalcedoński, *Symbol Chalcedoński*). Zawierają one ostateczne i pełne objawienie zbawczych dróg Boga, aczkolwiek głębia tajemnicy Bożej sama w sobie pozostaje transcendentna i niewyczerpana.

Adekwatną odpowiedzią na objawienie Boże jest „posłuszeństwo wiary” (Rz 1,5; por. Rz 16,26; 2 Kor 10,5-6) przez które człowiek z wolnej woli cały powierza się Bogu, okazując „pełną uległość rozumu i woli wobec Boga objawiającego i dobrowolnie uznając objawienie przez Niego dane”. Wiara jest darem łaski. „By móc okazać wiarę, trzeba mieć łaskę Bożą uprzedzającą i wspomagającą oraz pomoce wewnętrzne Ducha Świętego, który by poruszał serca i do Boga zwracał, otwierał oczy rozumu i udzielał „wszystkich słodczy w uznawaniu i dawaniu wiary prawdziwej”. (Por. Sob. Wat. II, Konst. *Dei verbum*, 4).

Dlatego należy zawsze stanowczo zachowywać rozróżnienie pomiędzy wiarą teologalną a wierzeniem w innych religiach. Podczas gdy wiara jest przyjęciem przez łaskę prawdy objawionej, która „pozwała wnikać do wnętrza tajemnicy i pomaga ją poprawnie zrozumieć”, to wierzenie w innych religiach stanowi ogół doświadczeń i przemyśleń, będących skarbnicą ludzkiej mądrości i religijności, które człowiek poszukujący prawdy wypracował i zastosował, aby wyrazić swoje odniesienie do rzeczywistości boskiej i do Absolutu. (Jan Paweł II, Encykl. *Fides et ratio*, 13).

Stawia się też hipotezę o natchnionym charakterze świętych tekstów innych religii. Z pewnością należy uznać, że pewne zawarte w nich elementy są w istocie narzędziami, poprzez które w ciągu wieków wielka liczba ludzi mogła, a także dzisiaj może ożywiać i utrzymywać żywą więź z Bogiem. Dlatego Sobór Watykański II, biorąc pod uwagę wzorce postępowania, nakazy i doktryny innych religii, stwierdza – że „choć w wielu wypadkach różnią się od zasad przez (Kościół) wyznawanych i głoszonych, nierzadko jednak odbijają promień owej Prawdy, która oświeca wszystkich ludzi” (Sob. Wat. II, Dekl. *Nostra aetate*, 2).

Jednakże tradycja Kościoła zastrzega miano „tekstów natchnionych” do ksiąg kanonicznych Starego i Nowego Testamentu jako natchnionych przez Ducha Świętego (por. Sob. Trydencki, *Decr. de libris et de traditionibus recipiendis*; Ds. 1501; Sob. Wat. I, Konst. *Dei Filius*, rozdz. 2: DS 3006. Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym Soboru Watykańskiego II, przyjmując tę tradycję, naucza: „Albowiem święta Matka-Kościół uważa na podstawie wiary apostoelskiej Księgi tak Starego, jak i Nowego Testamentu w całości, ze wszystkimi ich częściami za święte i kanoniczne dlatego, że spisane pod natchnieniem Ducha Świętego (por. J 20,31; 2Tm 3,16; 2 P 1,19-21; 3,15-16) Boga mają za autora i jako takie zostały Kościołowi przekazane” (Sob. Wat. II, Konst. *Dei verbum*, 11). Jednakże Bóg, pragnąc przywołać do siebie wszystkie narody w Chrystusie i przekazać im pełnię swojego objawienia i swojej miłości, jest obecny na różne sposoby „nie tylko dla poszczególnych jednostek, ale także dla narodów poprzez ich bogactwa duchowe, których głównym i zasadniczym wyrazem są religie, chociaż mają one „braki, niedostatki i błędy”. (Jan Paweł II, Encykl. *Redemptoris misio*, 55. Por. również n. 56; Paweł VI, Adhort. *Ewangelii nuntandi*, 53). Dlatego święte księgi innych religii, które faktycznie są pokarmem dla ich wyznawców i kierują życiem, czerpią z tajemnicy Chrystusa elementy dobroci i łaski.

### **Wcielony Logos i Duch Święty w dziele zbawienia**

Niektórzy ze współczesnych teologów wysuwają hipotezę że Nieskończoność, Absolut, ostateczna tajemnica Boga miałyby się objawiać ludzkości na różne sposoby i w wielu historycznych postaciach, a Jezus z Nazaretu jest jakoby tylko jedną z nich.

Chcąc usprawiedliwić z jednej strony powszechność chrześcijańskiego zbawienia, a z drugiej - zjawisko pluralizmu religijnego, mówią oni o istnieniu dwóch ekonomii Słowa, a mianowicie ekonomii Słowa wiecznego, która ma mieć moc również poza Kościołem i w oderwaniu od niego oraz o istnieniu ekonomii Słowa wcielonego. Według nich ekonomia Słowa wiecznego byłaby bardziej powszechna w porównaniu do ekonomii Słowa wcielonego, zastrzeżonej dla chrześcijan, w której jednak obecność Boga byłaby pełniejsza.

Powyższe tezy są głęboko sprzeczne z wiarą chrześcijańską. Należy bowiem „stanowczo wyznawać naukę wiary”, która głosi, że Jezus z Nazaretu, Syn Maryi – i tylko On – jest Synem i Słowem Ojca. Słowo, które „było na początku u Boga” (J 1,2), jest tym samym, które „stało się ciałem” (J 1,14). W Jezusie „Mesjaszu, Synu Boga żywego (Mt 16,16) „mieszka cała Pełnia: Bóstwo na sposób ciała” (Kol 2,9). On jest „Jednorodnym Bogiem, który jest w łonie Ojca” (J 1,18), Jego „umiłowanym Synem, w którym mamy odkupienie – odpuszczenie grzechów. (...) Zechciał bowiem (Bóg), aby w Nim zamieszkała cała pełnia i aby przez Niego znów pojednać wszystko ze sobą: przez Niego- i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża” (Kol 1,13-14.19-20).

Sobór Nicejski I (325 r.), dochowując wierności Pismu Świętemu i odrzucając błędne i zawężające interpretacje, zdefiniował uroczyście swoją wiarę w „Jezusa Chrystusa, Syna Bożego jednorodzonego, zrodzonego z Ojca, to znaczy z substancji Ojca, Boga z Boga, światłość ze światłości, Boga prawdziwego z Boga prawdziwego, zrodzonego, nie stworzonego, współistotnego Ojcu, przez którego wszystko zostało stworzone w niebie i na ziemi; który dla nas i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba, przyjął ciało i stał się człowiekiem, został umęczony, zmartwychwstał trzeciego dnia i wstąpił do nieba; i przyjdzie w chwale sądzić żywych i umarłych”. Także Sobór Chalcedoński (451 r.), idąc za nauczaniem Ojców, wyznał, „że jest

jeden i ten sam Syn, Pan nasz Jesus Chrystus, doskonały w Bóstwie i doskonały w człowieczeństwie, prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek (...), współistotny Ojcu co do Bóstwa, współistotny nam co do człowieczeństwa (...). Przed wiekami z Ojca zrodzony jako Bóg, w ostatnich zaś czasach dla nas i dla naszego zbawienia narodził się jako człowiek z Maryi Dziewicy, Bożej Rodzicielki”. Dlatego Sobór Watykański II potwierdza, że Chrystus, „nowy Adam”, „obraz Boga niewidzialnego” (Kol 1,15) „jest człowiekiem doskonałym, który przywrócił synom Adama podobieństwo Boże, zniekształcone od czasu pierwszego grzechu (...). Niewinny Baranek krwią swoją dobrowolnie wylaną wysłużył nam życie i w Nim Bóg pojednał nas ze sobą i między nami samymi oraz wyrwał z niewoli szatana i grzechu, tak że każdy z nas może wraz z Apostołem powiedzieć: Syn Boży „umiłował mnie i wydał siebie samego za mnie” (Ga 2,20; Sob. Wat. II, Konst. *Gaudium et spes*, 22).

Jest także sprzeczne z wiarą katolicką wprowadzanie rozdziału między działaniem zbawczym Logosu jako takiego i działaniem zbawczym Słowa, które stało się ciałem. Poprzez wcielenie wszystkie zbawcze czyny Słowa dokonują się zawsze w zjednoczeniu z naturą ludzką, którą przyjęło Słowo dla zbawienia wszystkich ludzi. Jedynym podmiotem, który działa w obydwu naturach – boskiej i ludzkiej – jest ta sama osoba Słowa.

Dlatego nie jest zgodna z nauką Kościoła teoria, która przypisuje zbawczą aktywność Logosowi jako takiemu w Jego boskości, która miałyby się dokonywać „poza” i „ponad” ludzką naturą Chrystusa, także po wcieleniu. Magisterium Kościoła, wierne objawieniu Bożemu, potwierdza, że Jezus Chrystus jest powszechnym pośrednikiem i Odkupicielem: „Słowo Boże bowiem, przez które wszystko się stało, samo stało się ciałem po to, aby człowiek doskonały zbawił wszystkich i wszystko w sobie złączył. To zbawcze pośrednictwo zakłada także jedność zbawczej ofiary Chrystusa, najwyższego i wiecznego Kapłana (por. Hbr 6,20; 10,12-14).

Niektórzy wysuwają też hipotezę ekonomii zbawczej Ducha Świętego o charakterze bardziej uniwersalnym niż ekonomia wcielonego Słowa, ukrzyżowanego i zmartwych-wstałego. Także ten pogląd sprzeciwia się wierze katolickiej, która uznaje zbawcze wcielenie Słowa za wydarzenie trynitarnie. W Nowym Testamencie tajemnica Jezusa, Słowa wcielonego, jest miejscem obecności Ducha Świętego i zasadą Jego wylania na ludzkość nie tylko w czasach mesjańskich (por. Dz 2,32-36; J 7,39; 20,22; 1 Kor 15,45), lecz także w czasach poprzedzających wejście Słowa w historię (por. 1 Kor 10,4; 1 P 1,10-12).

Ponadto, zbawcze działanie, jakie Jezus Chrystus prowadzi ze swoim Duchem i przez Niego, rozciąga się na całą ludzkość ponad widzialnymi granicami Kościoła. Mówiąc o tajemnicy paschalnej, w której Chrystus już teraz jednoczy wierzących z sobą poprzez Ducha i obdarza go nadzieją zmartwychwstania, Sobór Watykański II stwierdza: „Dotyczy to nie tylko wiernych chrześcijan, ale także wszystkich ludzi dobrej woli, w których sercu działa w sposób niewidzialny łaska. Skoro za wszystkich umarł Chrystus i skoro ostateczne powołanie człowieka jest jedno, mianowicie boskie, to musimy uznać, że Duch Święty wszystkim ofiarowuje możliwość dojścia, w sposób Bogu wiadomy, do uczestnictwa w tej paschalnej tajemnicy. (Sob. Wat. II, Konst. *Gaudium et spes*, 22).

Dlatego najnowsze Magisterium Kościoła przypomina stanowczo i wyraźnie prawdę o jedynej Bożej ekonomii: „Obecność i działanie Ducha nie dotyczy tylko jednostek, ale społeczeństwa i historii narodów, kultur i religii. (...) Chrystus zmartwychwstały działa w sercach ludzi mocą Ducha swojego. (...) To także Duch zasiewa „ziarna Słowa”, obecne w obrzędach i kulturach, i otwiera je ku dojrzałości w Chrystusie”. (Sob. Wat. II, Encykl. *Redemptoris misio*, 28). Magisterium Kościoła jednak stwierdza: „Jest ten sam Duch, który działał we wcieleniu, w życiu, śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa i działa w Kościele. Nie jest zatem alternatywny względem Chrystusa ani też nie wypełnia swego rodzaju próżni, jaka według pewnych hipotez miałaby istnieć pomiędzy Chrystusem a Logosem. Działanie Ducha Świętego nie dokonuje się poza działaniem Chrystusa ani obok Niego. Jest to jedna i ta sama ekonomia zbawcza Boga Trójjedynego urzeczywistniona w tajemnicy wcielenia, śmierci i zmartwychwstania Syna Bożego, spełniona przy współdziałaniu Ducha Świętego i ogarniająca swym zbawczym zasięgiem całą

ludzkość. „Ludzie zatem mogą wejść w komunię z Bogiem wyłącznie za pośrednictwem Chrystusa, pod działaniem Ducha”. (Sob. Wat. II, Encykl. *Redemptoris misio*, 5).

### **Jedyność i powszechność tajemnicy zbawczej Jezusa Chrystusa**

Wielokrotnie stawia się tezę, która zaprzecza jedyności i powszechności zbawczej tajemnicy Jezusa Chrystusa. To stanowisko nie ma żadnej podstawy biblijnej. Potwierdzają to jednoznacznie świadectwa nowotestamentowe:

1. „Ojciec zesłał Syna jako Zbawiciela świata” (J 4,14),
2. „Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata” (J 1,29),
3. „I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, przez które moglibyśmy być zbawieni” (Dz 4,12),
4. Jezus Chrystus „jest Panem wszystkich” i że „Bóg ustanowił Go sędzią żywych i umarłych”; dlatego „każdy, kto w Niego wierzy, przez Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów” (por. Dz 10,36.42.43).
5. „A choćby byli na niebie i na ziemi tak zwani bogowie – jest zresztą mnóstwo takich bogów i panów – dla nas istnieje tylko jeden Bóg, Ojciec, od którego wszystko pochodzi i dla którego my istniejemy, oraz jeden Pan, Jezus Chrystus, przez którego my jesteśmy” (1 Kor 85-6).
6. „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, aby świat został przez Niego zbawiony” (J 3,16-17).
7. Bóg „pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy. Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus, który wydał siebie samego na okup za wszystkich” (1 Tm 2,4-6).

Należy „stanowczo wyznawać jako prawdę wiary” katolickiej, że powszechna wola zbawcza Boga Trójjedynego została ofiarowana i spełniona raz na zawsze w tajemnicy wcielenia, śmierci i zmartwychwstania Syna Bożego. Sobór Watykański II stwierdził, że „jedyne pośrednictwo Odkupiciela nie wyklucza, lecz wzbudza u stworzeń rozmaite współdziałania, pochodzące z uczestnictwa w jednym źródle” *Lumen gentium*, 62).

„Jeżeli nie są wykluczone różnego rodzaju i porządku pośrednictwa, to jednak czerpią one znaczenie i wartość z pośrednictwa Chrystusa i nie można ich pojmować jako równoległe i uzupełniające się” (Jan Paweł II, Encykl. *Redemptoris misio*, 5). Należy jednak uznać za przeciwne wierze chrześcijańskiej i katolickiej te propozycje rozwiązań, które przyjmują możliwość zbawczego działania Boga poza obrębem jedynego pośrednictwa Chrystusa.

Jedynie Jezus Chrystus, jako Syn Boży wcielony, ukrzyżowany i zmartwychwstały, z polecenia Ojca i w mocy Ducha Świętego, ma zadanie przynieść objawienie (por. Mt 11,27) i życie Boże (por. J 1,12; 5, 25-26; 17,2) całej ludzkości i każdemu człowiekowi. W tym sensie można i należy twierdzić, że Jezus Chrystus ma szczególne i jedyne, Jemu tylko właściwe, wyłączne, powszechne i absolutne znaczenie i wartość dla rodzaju ludzkiego i jego dziejów. Jezus jest bowiem Słowem Bożym, które stało się człowiekiem dla zbawienia wszystkich. „On jest tym, którego Ojciec wskrzesił z martwych, wywyższył i posadził na swojej prawicy, ustanawiając Go sędzią żywych i umarłych” (Konst *Gaudium et spes*, 45). „Ta właśnie jedyna w swoim rodzaju wyjątkowość Chrystusa nadaje Mu znaczenie absolutne i powszechne, dlatego, będąc w historii, jest On ośrodkiem i końcem historii: „Jam Alfa i Omega, Pierwszy i Ostatni, Początek i Koniec” (Ap 22,13).

Wyboru z Deklaracji *Dominus Jezus*, zatwierdzonej przez JŚ. Jana Pawła II i ogłoszonej 6 sierpnia 2000 r., w Święto Przemienienia Pańskiego, dokonał Henryk Glinkowski.